



Modlitwa - wiersz

Ty, co w przyrodzie objawiasz Twą chwałę,
Stroisz niebiosą w różnobarwne szaty;
Coś stworzył morza i góry wspaniałe
I w harmonijną piękność łączysz światy.

O Niepojęty z gwiazdzistych przestrzeni,
Co milionami słońc i światów rządysz;
Wiem, że Twa wszechmoc nigdy się nie zmieni,
Że w Twojej mądrości Ty nigdy nie zbłądzisz.

Stwórcu wszechświata, nieśmiertelny Boże,
Co skarg niedoli nie gardzisz pieśniami,
Tobie łzy nasze składamy w pokorze,
Po drodze życia usłanej cierniami.

Przyjmij te skargi cierpiącej ludzkości,
Co w swej niedoli, którą jej dał Panie,

Wznosi do Ciebie głosem Twojej miłości
Prośbę o rychłe swoje zmartwychwstanie.

Te milionami głosów powtarzane
Wiekowych cierpień beznadziejne jęki,
Niechaj z anielską czystą pieśnią złane,
Błogosławieństwo wezmą z Twojej ręki

Niech duch Kaina ustąpi ze świata,
Niech święty pokój i miłość zawita,
Twego królestwa przyjdą błogie lata
I wiecznej prawdy słońce nam zaświta.

Straż 1939/191

R-
„Straż”